

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—15 mk. 60 fen., półrocznie—7 mk. 30 fen., kwartalnie—3 mk. 30 fen., miesięcznie—1 mk. 30 fen. Z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu: Rocznie—15 mk., półrocznie—7 mk., kwartalnie—4 mk. 50 fen., miesięcznie—1 mk. 50 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-aj str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-aj nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

Dnia 25 lutego, w poniedziałek, jako w trzecią rocznicę śmierci

Ś. p. Ludwika z bar. Brunnowów hr. Sołtanowej

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele po-Dominikańskim o g. 9 rano. O cmem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

659

Ma z.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI Kwatera główna 23 lutego.

FRONT WSCHODNI.

W Estonii nasze wojska posuwają się na wschód. W Liflandii zajęty został **Walsk**. Na Ukrainie wojska idące na południe od Łucka dosięgły **Dubna**.

Pozatem operacje rozwijają się. Ilość przywiezionych jeńców wzrosła o 2 generałów, 12 pułkowników, 433 oficerów i 8770 żołnierzy.

Z pozostałych frontów nic nowego.

Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludendorff.

—s—

BERLIN (22 b.m. Urzędownie).—JC Mość Cesarz Karol przybył dziś do kwatery głównej w celu omówienia zagadnień służby. W towarzystwie jego znajdował się szef austro-węgierskiego sztabu generalnego, gen. v. Arz, i niemiecki pełnomocnik wojenny, gen. v. Cramon. W rozmowie między Ich Ces. Mość. brali również udział gen.-feldmarszałek i pierwszy gen.-kwatermistrz.

BERLIN (22 bm. Tel. pryw.)—«Berl. Tag.» donosi: **kurjer rosyjski przybył** wczoraj do Berlina i wręczył propozycję pokojową rządowi petersburskiego. Wiadomość, zgadzająca się dosłownie ze znaną depeszą iskrową z Petersburga, podpisana jest przez Lenina i Trockiego.

W sprawie treści noty niemieckiej, zawierającej odso-wiedź, która może być wysłana dopiero za kilka dni, odbędą się jeszcze narady.

BERLIN (22 b. m. Tel. pryw.)—Jak dowiaduje się «Voss. Ztg.», **ro-kowania pokojowe** sekretarza stanu v. Kählmanna i hr. Czernina z rumuńskim prezesem ministrów, Ave-rescu, odbędą się nie w Focsani, lecz

w Bukareszcie. Prawdopodobnie do rokowań pokojowych państwa centralne zechcą powołać pewną ilość polityków rumuńskich, którzy podczas okupacji Bukaresztu tam pozostali, dowiedli swego lojalnego zachowania oraz nastroju, dawać więc mogą gwarancję, że nowoprzywróconej państwu-ści można będzie zaufać. Na tej drodze—pisze dalej «Voss. Ztg.»—możliwe będzie prawdopodobnie okazanie przez państwa centralne pewnej następliwości w niektórych bardzo ważnych sprawach, dotyczących osobistości.

BERLIN (22 b. m. Tel. pryw.)—Według «Lok. Anz.» poseł v. Rosenberg uda się do Brześcia Litewskiego, aby **przygotować** tam wszystko **do rokowań z rosyjską delegacją.** Warunkiem zasadniczym nowych rokowań w Brześciu będzie naturalnie zgoda Rosji na postawione przez nas warunki.

KOLONJA (22 bm. Tel. pryw.)—«Köln. Volksztg.» dowiaduje się ze źródła wiarogodnego, że delegat polskiej Rady Regencyjnej, adiutant arcybiskupa Kakowskiego, przybył do Berlina, w celu **wręczenia** kancle-rzowi Rzeszy **pisma odręcznego Rady Regencyjnej do cesarza.**

BERLIN (23 b. m. Tel. pryw.)—«Lok. Anz.» donosi z Wiednia: W Dąbrowie aresztowano trzech agitatorów bolszewickich, którzy przybyli z Rosji przez front. Znalezione przy nich papiery i proklamacje dowodzą wyraźnie planowej agitacji, prowadzonej przez bolszewików na terenie polskim.

Izba posłów w Wiedniu.

WIEDŃ (22 b. m. W. T. B.)—Na początku posiedzenia prezes ministrów, v. Seidler, oświadczył: Przed-wczoraj nkażal się w pismach komunikat urzędowy, który mówi o tem, gdzie obecnie znajduje się środek ciężkości austro-węgierskich sił bojowych. Jak wynika z różnych oświadczeń podczas obrad, komunikat ten częściowo wywołał opinie oparte na nieporozumieniu. W celu wyjaśnienia chciałbym

zrobić kilka krótkich uwag. Jak już oświadczyłem w dn. 19 bm. Austro-Węgry nie biorą udziału w akcji militarnej (oklaski) prowadzonej obecnie przez Niemcy w Rosji (oklaski). Pochód wojsk austro-węgierskich na Ukrainę, z którą obecnie znajdujemy się w stosunku pokojowym nie nastąpił.

Co się tyczy Rumunji, to między tem państwem i Austro-Węgrami trwa zawieszenie broni. Rokowania pokojowe zaczynają się w dniach najbliższych. (Oklaski).

Następnie Izba prowadziła w dalszym ciągu pierwsze czytanie projektu budżetowego.

Chrześcijaństwo-społeczny poseł Hauser przy powtarzających się burzliwych oklaskach, wiwatach i brawach lewicy oraz Ukrainy, oświadczył, że rozmawiał wczoraj z cesarzem o życzeniach co do zwolnienia starszych roczników. Musi on oświadczyć Izbie, że konieczność prowadzenia w dalszym ciągu wojny stanowi dla cesarza wielką troskę, pragnie on nie mniej gorąco, niż żołnierze, postawienia ich jaknajprędzej do domu, a szczególnie uwolnienia starszych roczników. Cesarz jest szlachetnym, o dobre serce człowiekiem, który niechętnie przelewa krew i nie ma żadnego interesu w tem, by choć o godzinę wojnę przedłużyć. Ufamy—oświadczył mówca—cesarzowi i hr. Czerninowi, że wkrótce doprowadzą do powszechnego pokoju i rozbrojenia.

W dalszym ciągu oświadczył mówca, że zagrożenie budżetowi jest zagrożeniem parlamentowi. Prezes ministrów, v. Seidler, przy żywych oklaskach lewicy z całą ostrością odparł napaści posłów polskich z dnia poprzedniego na Rzeszę niemiecką. Takie napaści sprzyjają przedłużeniu wojny, przez dostarczenie podlegaczom wojennym przeciwnego obozu argumentów o braku jednolitości wśród mocarstw centralnych. Dzięki Bogu związek ten znakomicie po wsze czasy, a zwłaszcza w ogniu wojny światowej, stwierdzony, jest zbyt silny i wysoki, aby tego rodzaju mącenie zdołało naruszyć jego jasność, ścisłość i serdeczność.

Słowianin południowy, Trasic, zwalczał punkt widzenia hrabiego co do prawa samookreślenia narodów austriackich. Narody będą trwały przy swych programach narodowych.

Ukrainiec Wasiko oświadczył, że nie może być mowy o uciemieniu Polski. Frazesy polskie o militarystyce niemieckim są zupełnie nieuzasadnione, ponieważ terytorjum Polski z więzów rosyjskich zostało uwolnione przez Niemców.

Wyrażał on żądanie Ukraińców co do utworzenia samodzielnego tworu państwowego wewnątrz granic Austrii.

Posiedzenie Reichstagu.

BERLIN (21 b. m. W. T. B.)—Na porządku dziennym znajduje się przede wszystkim wniosek niezawisłych socjal-demokratów w sprawie uwolnienia posła Dittmanna.

Wice-prezes, dr. Paasche, zwrócił uwagę, że wniosek traktować należy ściśle zgodnie z porządkiem dziennym i że omawianie wyroku, który zyskał moc prawną, jest niedopuszczalne. Wbrew temu kilku mówców socjal-demokratycznych wyraziło poglądy, że koniecznym jest wyjaśnić meritum sprawy, w przeciwnym bowiem razie Izba nie będzie mogła zdecydować o sprawie. Podczas obrad wice-prezes czynił zastrzeżenia co do zdania, jakoby nie bronił on godności Izby. Za wykrzyknik poseł Ledebour został przywołany do porządku.

Pos. Groeber (centr.) i Junek (nar. lib.) przyłączają się do poglądu wice-prezesa. Ostatecznie Izba przyjmuje propozycję wice-prezesa. Przywołanie do porządku dziennego posła Ledeboura, jako zaszczyt wskutek omyłki, zostaje cofnięte. Następnie o-trzymuje głos w przedmiocie znajdującym się na porządku dziennym pos. Herzfeld (niez. soc.), który porusza wypadki, na skutek których posła Dittmanna aresztowano, i kilkakrotnie wzywany jest do powrócenia do przedmiotu. Oświadczył on między innymi: Robotnicy zmuszeni zostali przez p. Wallrafa do wyjścia na ulicę. Dla obrony ojczyzny dostatecznie oni zdziałali. Nie wolno im było doszukiwać się swoich praw i zostali potraktowani przez szablę i pistolety. Wice-prezes Paasche. Jeśli chcemy ukończyć wojnę, to chwycić należy się innych środków, niż strzelki. Mimo, iż poseł Dittman wiedział, że wszelka działalność została mu zabroniona, wygłosił on w parku Treptow mowę, okazał policji opór i został aresztowany. Przeciwnie prawomocnemu wyrokowi Reichstag nie może obronić swego członka. Cierpimy wszyscy pod ciężarem i powagą wojny i to nie tylko stan robotniczy, ale i stan średni, oraz urzędnicy (bardzo słusznie! na prawicy). Niewinnie wylana krew była to krew urzędnika policji. Pierwszy strzał padł z tłumy (wołanie: Od kogo? od szpicla). Urzędnikom policji, którzy całkowicie i kompletnie spełnili swój obowiązek winniśmy wdzięczność. Głosujcie za traktatem pokojowym z Ukrainą. W ten sposób bardziej przyczynicie się do pokoju, niż przez debaty (oklaski!).

Wniosek niezawisłych socjalistów o uwolnienie z więzienia posła Dittmanna odrzucony został przeciw głosom obu partji socjalistycznych i Polaków.

Pos. Ebert (soc.) Byłoby lepiej, gdyby sekretarz stanu trzymał się zdaleka od politycznych rozważań. Wy-

kładanie robotnikom zasad moralności nie należy do rządu.

Sekretarz stanu dr. v. Krause: Na zarzuty skierowane przeciw rządowi, sekretarz stanu v. Wallraf musiał odpowiedzieć. Na sprawę tę zapatrujemy się, jako na zagadnienie ściśle prawne. Konstytucja mówi zupełnie wyraźnie, że nietykalności bronić należy, skoro idzie o postępowanie sądowe, a nie o wyrok.

Następuje drugie czytanie ukraińskiego traktatu pokojowego i umowy dodatkowej.

Pos. ks. Schönauich-Carolath zdaje sprawozdanie z obrad komisji i proponuje przyjęcie traktatów.

Pos. Maier (centr.) Jest obowiązkiem rządu zabezpieczyć bez zwłoki zapasy z Ukrainy i to nie tylko zboże, ale i len, mydło, skóry i rudy metaliczne.

Wymiana towarów nie może być jednak zorganizowana tak biurokraty cznie, jak przewiduje traktat.

Pos. List (nar. lib.) W celu szybkiego zdobycia zapasów konieczne jest szybkie udostępnienie Ukrainy przez środki komunikacyjne. Oby traktat pokojowy ukazał swe skutki gospodarcze w Niemczech.

Pos. hr. Carmer (kons.) W wymianie towarów z Ukrainą należy pozostać możliwie dłużej miejsca handlowi wolnemu. Ten system okazał się lepszy, niż reglamentacja handlu. Oczywiście zapasy przypadną nietylko w udziale nam, ale i naszym sojusznikom. Traktat pokojowy został następnie bez specjalnego głosowania przyjęty, poczem następuje mowa dodatkowa.

Pos. Maier (centr.) wypowiada się przeciw wywłaszczeniu bez odszkodowania kolonistów niemieckiego pochodzenia na Ukrainie.

Pos. Colshorn (frak. niem.) występuje również za odszkodowaniem strat wojennych i wywłaszczenia.

Dyrektor ministerjalny Krieger: Zgodnie z traktatem zostało ustalone, że za wywłaszczenie nastąpi odpowiedzialnie odszkodowanie.

Pos. hr. Cramer (kons.) Odszkodowania muszą być odpowiednie. Na Ukrainie mieszka nie mniej niż 400.000 kolonistów pochodzenia niemieckiego, którym możemy tylko pomóc, gdyby oni wywędrowali. Mieszkańcy Chelmszczyzny nie wchodzi w grę, ponieważ niewiadomo jeszcze do jakiego kraju będą oni należeć.

Pos. Haas Karlsruher (postęp.) Jesteśmy przeświadczeni, że rząd obroni prawa kolonistów, aczkolwiek ujęcie tego nie jest zupełnie szczęśliwe.

Następnie dodatek przyjęto w drugim czytaniu. Następuje czytanie trzecie.

Pos. Scheidemann (soc.) Zarzuty swoje przeciw odgraniczeniu Ukrainy i Wielkopolski już wypowiedzieliśmy. Mimo to głosujemy za traktatem, ponieważ wszelkie zawarcie pokoju pomaga do zachwiania stanowiska tych, co podniecają do wojny.

Pos. Fischbeck (postęp.) Głosujemy za traktatem i mamy nadzieję, że z Ukrainą będą mogły być nawiązane stosunki gospodarcze i handlowe. Wyrażamy swą wdzięczność ludzom, którzy w Brześciu współdziałali i którzy mają zamiar dalej prowadzić dzieło pokoju, aby z Rosją i Rumunją również pokój osiągnąć. Szczególna wdzięczność należy się naczelnemu dowództwu armji, które dało nam możliwość zawierania pokoju i pokazało naszym przeciwnikom w Brześciu, że Niemcy nie pozwolą drwić z siebie. Z całego serca życzymy młodej republice ukraińskiej szczęścia, a oczywiście niemieckiej, aby wkrótce osiągnęła słasny i honorowy pokój (brawo).

Pos. Stychel (Polak). Naród polski odczuwa ból z powodu tego traktatu. Oznacza on podział Polski.

My Polacy zawsze byliśmy uważani w Niemczech za ciało obce i traktowani jak obywatele drugiej klasy. Polacy spełnili podczas wojny swój obowiązek i musieli nawet strzelać do swych braci, znajdujących się w armji rosyjskiej.

Pos. hr. Westarp (kons.) Głosujemy za traktatem. Polskie okrzyki bólu są przesadzone. Wyrażam ubolewanie z tego powodu, że poseł Scheidemann oświadczył, iż w każdym kraju są podżegacze wojenni. U nas w Niemczech takich niema.

Pos. Cohn (niez. soc.) A kto wywołał wojnę?

Hr. Westarp: Poseł Cohn przez swój wykrzyk wyraża przypuszczenie, że Niemcy wywołały wojnę, (wielki hałas wśród wszystkich partji mieszczańskich. Wołania: To ma być Niemiec. Precz z nim!). Podziwiamy naszą armję i ufamy, że krok za krokiem doprowadzi nas do zupełnego pokoju (oklaski).

Pos. Fehrenbach (centr.) Wyraz pokój ma czarodziejkie brzmienie. Cieszy nas szczególnie to, że przychodzi on stamtąd, skąd zmiążyć nas miała lawina rosyjska. Poseł Stychel z każdego kwiatu wyciska truciznę. Zawieramy pokój dla pokoju, a jeśli równocześnie mamy nadzieję na wymianę towarów, to nie można tego w złośliwy sposób tłumaczyć.

Pełnomocnikom w rokowaniach z Rumunją również przesyłamy najlepsze nasze życzenia i mamy nadzieję, że z prowincjami nadbałtyckimi również osiągniemy przyjazny stosunek. Winny one stanowić własną państwowość na podstawie własnej decyzji. Chcemy okazać, że jesteśmy naprawdę obrońcami małych narodów i że nie mamy żadnych zamiarów zdobywczych.

Wrogów Polski szukać gdzieindziej należy, nie w Niemczech. Ani w Austrii, ani w Niemczech nikt nie wątpi o męstwo polskich żołnierzy. Pokój nie mógł się rozbić o Chelmszczyznę. Nie zrozumieliby tego nawet polscy żołnierze w okopach. Chcemy w pokoju i przyjaźni żyć z granicznymi narodami na wschodzie, także i z Królestwem Polskiem, do którego jednak nigdy nie mogą odejść pruskie terytorja. Nie można od nas oczekiwać, abyśmy naszym wrogom lub tym, o których nic jeszcze nie wiadomo, czem oni chcą być, wyciągali z ognia kasztany. Każda kropla krwi, która jeszcze ma być wylana, boli nas, jeśli jednak nasi wrogowie na zachodzie nie przyjmą naszej ręki, to nasz front na zachodzie wytrwa aż do niemieckiego zwycięstwa. (długotrwałe tywe oklaski).

Pos. Cohn (niez. soc.) Nie możemy głosować za traktatem (wołania: przyjaciel pokoju!) Podjudza on Ukrainę przeciw Rosji i jest narzędziem nowych starć. Ludy nadbałtyckie nie wdychają do Niemiec. Były one pierwszymi wynawcami carskiego systemu. Traktat ten nie jest pierwszym krokiem do powszechnego pokoju. Wzdycham do dnia, kiedy rewolucja obejmie Niemcy, a ludy same wezmą w swe ręce swoje dzieje. (Wielki hałas. Wołania: Niesłychane, zdrójcy kraj! Oklaski wśród niezawisły soc.).

Pos. Stresemann (nar. lib.) Mowy, które dziś musimy wysłuchiwać, tlamia radość z powodu zawarcia pokoju. Po pojednawczych wywodach ks. Radziwiła, jeden z księży wypowiedział dziś słowa nienawiści. Gorszego niż on adwokata nie mógł sobie wyobrazić naród polski. Tak wielki naród nie upada bez swej winy. Odizolowaliście się tutaj zupełnie. Jeśli jest to pod wpływem waszej narodowości, to mienależy się dziwić, że wasza wewnętrzna jedność nie daje się utrzymać. Według posła Cohna cała ludzkość pragnie pokoju, a jednak odrzuca on pierwszy pokój, który wywoła w

skutkach pokój z Rosją i Rumunją. Szkaluje on własną swą ojczyznę i pierwszy daje światu materiał do nienawiści względem Niemców. Nie pomaga to skróceniu wojny.

Pos. Stychel (Polak). — Nasza polska ojczyzna od stuleci jest dręczona — Wiceprezes Paasche woła: Pańską ojczyznę są Niemcy. — Mamy całkowite uznanie dla wielkich cnót niemieckich. Na mowy posła Fehrenbacha i Stresemanna odpowiemy podczas dyskusji nad budżetem.

Na tem dyskusja zostaje zakończona.

Obydwa traktaty zostały przyjęte przeciw głosom niezawisłych socjaldemokratów i Polaków (ożywione brawa). Następane posiedzenie w sobotę o godz. 11-tej. — Drobne interpelacje, sprawy wojskowe.

Koniec po godz. 8-ej.

Rosja na przełomie.

Straszliwe warunki, panujące obecnie w Rosji, budzić muszą wśród coraz szerszych warstw narodu naturalną reakcją, tęsknotę za spokojem i porządkiem. Wobec piekła dzisiejszego, nawet czasy carskie wydać się muszą jakimś rajem ładu, bezpieczeństwa i kultury, tem bardziej, iż natura ludzka łatwo zapomina niedawne nawet cierpienia, odczuwając tem doikliwiej obecne.

Szał rewolucyjny dochodzi zda się do szczytu, lada dzień może nastąpić przesilenie. Jeżeli w takiej chwili znalazłby się człowiek zdecydowany, bądź to z dawnej rodziny panującej, bądź to którykolwiek z wybitniejszych przedstawicieli dawnego systemu, który potrafiłby skorzystać z momentu psychologicznego i ująć wodze panowania w swe ręce, nie jest bynajmniej wykluczonym, iż naród przyklasnąłby mu jako zbawcy i radośnie ugłaby karku pod surowsze jescze jerszo. Natura rosyjska krańcowa bowiem jest, labuje się w ostatecznościach i między rozszarpaniem anarchy a niewolniczym płaszczaniem się i samobieżnictwem nie umie znaleźć drogi pośredniej.

W tem tkwi może największe niebezpieczeństwo Rosji w chwili obecnej. Terror rewolucyjny i terror autokracji spotykają się z sobą i zamakają owo błędne koło, z którego od wieków próżno Rosja szuka wyjścia.

Błądem byłoby przypuszczać, iż obecne rządy rewolucyjne opierają się na Leninie, Trockim i t. p. to są firmy tylko, wyniesione przypadkiem, takie same firmy, jaką do niedawna był. Mikołaj II, ślepe narzędzie w ręku sił ciemnych, zbrodniczych, które faktycznie dzierżą i dzierżyły w swym ręku losy tego narodu.

Jeżeli zapytamy się, z kogo właściwie składa się owa sławetna «gwardja czerwona», która faktycznie rządzi dziś Rosją, dowiemy się z zadziwieniem, iż są to przeważnie najwierniejsi słudzy dawnego caratu: żandarmi, stójkowi, agenci ochrony, prowokatorzy i tym podobne żywioty.

Nie dziw, wychowani w kulcie siły, kłaniają się oni każdej sile, która w stanie jest zabezpieczyć ich potrzeby osobiste. Służyli carowi, dopóki płacił, gdy runął carat, ster władzy objęły na chwilę ręce czyste, chociaż niewprawne i zbyt słabe—owe ciemne moce bez wahania przeszły na zóld skrajnej rewolucji za tyle a tyle rubli dziennie.

Skoro zaś rewolucja wyczerpie wszystkie zasoby, znowu pójdą na zóld carski, własnymi rękami zarzuca stryczek na sryję niedawnym swym chlebobodawcom, i w dalszym ciągu wysysać będą naród, jak go wysysali od wieków.

Jakkolwiek rozdzieleni dziś od Rosji, rozdził ten i na przyszłość u-

trzymać musimy, jakkolwiek przyszłość ta, to mówiąc staropolskiem przysłowiem: dwa Bogi dwie drogi— toć przecie losy Rosji zarówno z ogólnie ludzkiego punktu widzenia, jako też zwłaszcza sąsiedniego, nie mogą być nam całkiem obojętne.

To też jako świadomi z własnego, niestety, doświadczenia panujących tam warunków, jak się wyrabiali i jak doprowadziły do obecnej katastrofy, stwierdzić musimy, iż przyszłość Rosji zależy nie tyle od tej lub innej formy rządu, lecz od systemu. Dopóki system opierać się będzie jak opierał — na zbrodni, dopóki krzewić będzie jak krzewił najniższe instynkty, wynagradzać szpiegów, siepaczów i tem podobne kreatury, a więzić ludzi niezależnych, tłumić wszelki przeblysłk myśli wolnej, uczuć szlachetnych, patryjotyzmu i kultury — dopóty niepowstanie Rosja ze swej hańby, którą zgotowała jej nie rewolucja obecna — zgotowały wieki niewoli i wychowanie całych pokoleń.

J. O.

Dookoła wojny.

Ofensywa na zachodzie.

Z Londynu donoszą, że podczas referowania budżetu państwowego Mac Pherson oświadczył, iż należy być przygotowanym do decydującej ofensywy nieprzyjacielskiej w niedługim czasie. Podjęte zostały wszelkie kroki w celu odparcia jej.

Austro-Węgry.

Kierownictwo urzędu żywnościowego.

Z Wiednia donoszą wiadomość do tychczas niepotwierdzoną, że kierownik urzędu do spraw żywnościowych, gen. major Hoefler, z powodu stanu zdrowia złożył swą dymisję, a następcą jego mianowany został przedstawiciel austro-węgierski w rumuńskiej komisji do spraw żywn. gen. major Sender.

Nie Rusini lecz Ukraińcy.

«Voss. Ztg.» donosi z Wiednia: Rząd polecił, aby na przyszłość we wszystkich urzędowych dokumentach i obwieszczeniach używano wyrazu ukraiński zamiast rusiński.

Franeja.

Procesy polityczne.

«Voss. Ztg.» donosi z Genewy: Wojskowy sędzia śledczy zaproponował Senatowi, aby dochodzenie przeciw senatorowi Humbertowi przekształcono na oskarżenie o zdradę kraju. Tak samo oskarżenie przeciw Lenoirovi i Desouchowi, którzy pośredniczyli w sprzedaży akcji «Journala», przekształcono na oskarżenie o zdradę kraju.

Anglja.

Konferencja socjalistyczna

Renter donosi z Londynu, że nie wszyscy jeszcze delegaci na konferencję międzykoalicyjną przybyli do Londynu. Dn. 20-go b. m. przed południem przewodniczył Thomas. Utworzono kilka komisji do spraw poszczególnych, które później zostaną przedłożone konferencji.

Królestwo Polskie.

Dymisja gabinetu.

«Voss. Ztg.» donosi: Dymisję polskiego prezesa ministrów, Kuczarzewskiego, uważać należy za ostateczną.

Czy gabinet jego zastąpiony będzie przez ministerjum pracy, czy przez ministerjum polityczne, nie jest jeszcze ustalone.

ROSJA.

Zebranie św. Synodu.

«Germania» donosi ze Sztokholmu: W Petersburgu rozpoczął swe obrady św. Synod, zwołany na ogólne posiedzenie. Przybyło kilkunastu popów, wielu biskupów i arcybiskupów, oraz patriarcha Tichonin z Moskwy. Kiedy duchowieństwo zebrało się na pierwsze posiedzenie, zostało ono rozpedzone przez czerwoną gwardję pod pozorem, że duchowieństwo jest zbyt liczne dla rewolucji i może powziąć uchwały tylko wrogie dla niej.

Sytuacja w Mandżurji.

Petersburska agencja telegraficzna donosi w dniu 19-go bm.: Pogłoski, jakoby Sowjety utworzyły w Irkucku oddział ochotniczy z 2,000 ludzi, który miał starcie z wojskami chińskimi w Mandżurji, ogłoszone zostały przez wspomniane Sowjety za zupełnie fałszywe. Wszystkie oddziały razem z Sowietem w Charbinie opuściły Mandżurję. Mandżurja jest siedliskiem kontrewolucjonistów, opierających się na bagnietach chińskich.

Prasa japońska potwierdza, iż Japończycy zdecydowali się po wojnie opuścić zajęte tereny. Zarząd w Cindao zmierza do poparcia sytuacji tużemców.

Na wyspach Aslandzkich.

«Lok. Anz.» donosi w dniu 21-go bm. z Haagi: «Times» donosi, że w niedzielę i poniedziałek bieżącego tygodnia na wyspach Aslandzkich toczyła się walka między żołnierzami rosyjskimi, zajmującymi fort, a małym oddziałem tuziemców, kwaternującym na wyspie. Szwedzka dywizja wysłana została na obronę mieszkańców. Oficerowie szwedzcy byli pośrednikami. Rokowania uwięzły się powodzeniem i zostały zakończone zgodą, na mocy której żołnierze rosyjscy na pokładzie szwedzkiego statku opuścili wyspę. Oddali oni forty ludności miejscowej, a nie żołnierzom fińskim.

Napad na posła holenderskiego.

«Tägl. Rund.» donosi z Bazylei: Z Paryża donoszą, że poseł holenderski w Petersburgu został napadnięty i ograbiony.

Losy cara Mikołaja.

«Times» donosi z Petersburga, że kilku wielkich książąt i wielkich księżnych rosyjskich wysłało do rządu bolszewików petycję z prośbą o zezwolenie rodzinie ex-cara na opuszczenie Tobolska i udania się do Francji lub Anglii. Oświadczają oni, że pogłoski o udziale jego w sprzysiężeniu, mającym na celu przywrócenie monarchji, są nie prawdziwe i że żręka się on wszelkiego prawa do tronu.

Anglja i Ukraina.

Renter donosi z Petersburga, że angielski pełnomocnik, Lindley, zakomunikował rządowi rosyjskiemu, iż rząd angielski nie uznaje ani niepodległości Ukrainy, ani tych terenów, które dotychczas do Rosji należały, a ogłosiły swą samodzielność.

Reformy pani Kollontaj.

Komisarzem do spraw dobroczynności publicznej w Rosji jest pani Kollontaj.

Podpisuje ona swoje cyrkularze i rozporządzenia, dodając do swego urzędu słowa: «z woli ludu», podkreślone grubą linią.

W zarządzie spraw dobroczynnych, — na czele których stała dawniej hr. Panina, posiadająca tytuł towarzysza ministra, — znajduje się pewna ilość szkół średnich żeńskich.

Otóż pani Kollontaj wprowadziła w nich ważną reformę: oddała je pod zarząd niższej służby.

W ten sposób stróż, pedle, kucharki i t. p. owych zakładów naukowych tworzą zgromadzenie administracyjne, które na podstawie głosowania tajnego, równego, powszechnego i dwupłciowego wybiera do zarządu szkolną instytucję dwóch dyrektorów: jednego robotnika i jednego nauczyciela.

Czy ów robotnik obowiązany jest umieć czytać i pisać?

O tem reforma pani Kollontaj nie mówi ani słowa.

Niektórzy z nowo obranych dyrektorów już dali się poznać ze swych cyrkularzy, które «Russkija Wiedomosti» drukują skwapliwie ze wszystkimi barbarzyństwami i omyłkami gramatyki. Dziwolągi nieraz są okropne.

Jeden z dygnitarzy, ślusarz Majjanowski, grozi, że za niesłuchanie jego rozporządzeń winni «nietylko zostaną wypędzeni z miejsca, ale jeszcze ogłoszeni publicznie za wrogów ludu».

Kiedy taki dyrektor nie może sobie dać rady z personelem nauczycielskim, zwraca się o pomoc do czerwonej gwardji.

Wtedy zjawia się w gimnazjum oddział żołnierzy, którego dowódca, prosty żołnierz, prowadzi śledztwo, nieraz dotyczące sposobu wykładu nauki. I gdy jest niezadowolony, daje na miejscu odpowiednie monita nauczycielowi, traktując go — «po matuzszkie!».

Polacy w Rosji.

Lednicki w Helsingforsie.

Od p. W. Schnella krakowski «Kurier Codzienny» otrzymał następujące informacje:

Przed kilkoma dniami wyczytałem w szanownym piśmie wiadomość, jakoby znany działacz społeczny mec. Lednicki aresztowany został wraz z generałem Babiańskim w Petersburgu przez rząd bolszewicki.

Od brata mego Edgera Schnella, który od początku wojny internowany był, jako jeniec cywilny w Kijowie, a przed kilkoma dniami wrócił przez Szwecję do Austrii, dowiedziałem się, że wiadomość ta jest nieprawdziwą. Brat mój jechał z Petersburga do Sztokholmu w towarzystwie zięcia mec. Lednickiego, p. Szczytka, ten zaś opowiadał mi, że mec. Lednicki przebywa od połowy stycznia r. b. stale w Helsingforsie w Finlandji.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE.

Rozporządzenie z dn. 28 paździer nika 1917 r., dotyczące zamykania sklepów, zostaje zmienione pod tym względem, że wszystkie sklepy i miejsc a sprzedaży od dn. 1-go marca 1918 r. mają być zamykane dopiero o 6-ej po poł., a w kwadrans później wszelkie oświetlenie sklepów i lokali sklepowych ma być zgaszane.

Wilna, den 20 Februar 1918.

Militarkreisamt Wilna—Stadt
Der Stadthauptmann

Polizeiverwaltung.

J. V.

Kessler.

Hauptmann.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Dziś: Sergiusza.
Jutro: Macieja Ap.
Pojutrze: Zygryda.

Wschód słońca—o g. 7 m. 13.
Zachód słońca—o g. 5 m. 17.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Rekolekcje dla rzemieślników i robotników w kościele św. Michała będą odprawione 27, 28 Intego, 1 i 2 marca codziennie o g. 8 w.

Z WILNA.

— Uciekinierzy z Mińska.

Wczoraj przez miasto nasze przecho dziła pierwsza bardzo liczna partja uciekinierów z Mińska: mężczyźni, ko biety i dzieci, z tobołkami, powiadali, że wogóle wyszło już z Mińska i o kolice około 7 tys. uciekinierów, którzy kierują się do swych domów, porzuco nych w sierpniu 1915 roku. Opowia dają przerażające rzeczy o anarchji, panującej pod rządami bolszewickimi. Między innymi pokazywali nam ostatni numer pisma rosyjskiego (właściwie świstka plotnego z najnowszy wia domeściami), który ukazał się w parę godzin po wkroczeniu wojsk niemiec kich. Na wstępie powiedziano, że «dłis o g. 12 wstąpiła kawalerja nie miecka do Mińska, legjonści polscy spótkali ją okrzykami «hoch!».

Dalej następuje sensacyjna wiado mość o rzekomem samobójstwie Troc kiego i inne.

Ustnie informowano nas jeszcze, iż rozpowszechnione przez petersburską agencję telegraficzną wiadomości o rze komem rozbić wojak polskich są cał kowicie fałszywe. Wojska te, po rozbić w perzynę bolszewików, we szły 18 bm. do Mińska, gdzie w kilka dni potem istotnie z entuzjazmem wi tały wkracające wojska niemieckie.

— **Pogrzeb.** Zarząd Towarzy stwa opieki nad dziećmi i Pogotowia ratunkowego dla dzieci oznajmia, że pogrzeb ś. p. Haliny Kremerowej, nieodżałowanej współpracowniczki, od będzie się dziś o godz. 4 po poł.

— **Zarząd Katolickiego Towarzystwa Szkoły Pol skiej** zawiadamia swych członków, że dziś o godzinie 4-ej po połud., w lokalu seminarjum nauczycielskiego p. Jodkowej, Bernardyński zał. 8, odbę dzie się doroczne walne zebranie człon ków T-wa. Zarząd uprzejmie uprasza członków o jaknajliczniejsze stawienie się na zebranie.

Porządek dnia: 1. Sprawozdanie roczne Zarządu za rok ubiegły. 2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej. 3. Wy bór nowych członków Zarządu na miejsce ustępujących. 4. Wolne wno ski.

— **Z życia stowarzyszeń.** Polskie Stow. Rzemieślnicze, pomimo niesprzyjających warunków, rozwija się pomyślnie.

Sekcja dramatyczno-chóralna sku pia młodzież, rozwijając w niej zamiłowanie w sztuce ojczystej i w śpie wie, występując od czasu do czasu publicznie na scenie.

Wobec rozwoju jej zapisy człon ków przyjmuje Sekretarjat Stow. (ul. Portowa № 4).

Dwa razy tygodniowo, we wtorki i piątki, członkowie Stow. korzystają z biblioteki Towarzystwa, zaopatrzonej w rozmaite dzieła polskich i obcych autorów.

Tania kuchnia, założona przez po wyższe Stow. dla swych członków i publiczności, rozwija się również pomyślnie. Dyżury członków zarządu, kolejno odbywających w kuchni, dają ręką zdrowych i smacznych obi dów, rozpoczynających się od godz. 11 rano do 3 po poł. Dla wygody publiczności kuchnia wydaje kolacje od g. 6 i pół do 9 wiecz.

W sali widnej i ciepłej spędzają czas członkowie na czytaniu gazet i herbatce. Na sali czynny jest bufet, zaopatrzony w zakąski i herbatę.

Jedyna polska instytucja rzemieśl nicza w Wilnie, grupująca koło sie bie ludzi ze sfer pracujących, daje nadzieję, że i nadal rozwijać się bę dzie pomyślnie, przy poparciu wileń skich rzemieślników, tak ciężko w tej wojnie dotkniętych, a znajdujących w Stowarzyszeniu ulgę i miłe spędze nie chwili.

Nowych członków przyjmuje na dal Sekretarjat Stow. od g. 7 do 9 wiecz. codziennie Portowa 4. A. Ślusarz.

— **Z „Lutni“.** Dziś, punktualnie o godz. 6-ej wieczór, rozpocznie się przedstawienie wielce ciekawej sztuki K. Bleszyńskiego «Badye i pakis», która mać wzbudziła wielkie zainte resowanie wśród publiczności wileńskiej, bilety bowiem są rozchwytywane.

W wykonaniu dzisiejszej premjery bierze udział cały zespół obecnego teatru naszego.

Reżyserję prowadzi Wł. Renard. Wobec tak żywego zainteresowa nia się publiczności sztuką K. Bleszyńskiego «Badye i pakis» powtórz one będą w przyszłą niedzielę.

Orkiestra teatralna pod dyktką p. Salniczego wykona szereg nowych utworów.

— **Przedstawienie na rzecz Polskiego Tow. Opieki nad dziećmi.** Niezwykle piękny wie czór zapowiadają afisze na sobotę nadchodzącą, 2 marca.

W dniu tym, na rzecz Tow. Opie ki nad dziećmi, wystawione zostaną w sali «Lutni» trzy nastrojowe utwo ry Gabrieli Zapolskiej (I Maskoffa): «Jesiennym wieczorem», «W Dąbrowie Górniczej» i «Car jedne».

Reżyserję tych utworów prowadzi Z. Śmiałowski. W wykonaniu sztuk biorą udział wybitniejsi artyści zespołu dramatycznego «Lutnia».

Bilety nabywać będzie można od wtorku od godz. 12 w poł. w cukier ni Satrialla (Ś-to Jeraka 22).

Rozmaitości.

— **Skrucha bandyty.** W tych dach w Lipnie na Knajwach, na mocy wyroku są du wojennego rozstrzelano Czesława Gro dzickiego, lat 24, mieszkańca Lipna, za na pady bandyckie. Przed śmiercią skruszony bandyta gorzko żałował za swe czyny i wy stosował list otwarty do znajomych i nieznajomych. List ten brzmi, jak następuje:

«Drodzy bracia moi, siostry, koledzy nieznajomil

Prowadziłem życie złe, niedobre, chcia lem oszukać ludzi i samego Pana Boga. Nie zachowywałem przykazań Bóskich i kościel nych, nie słuchałem dobrych rad rodziców, przestrogi żony, dlatego taką śmiercią scho dzę z tego świata. A więc, drodzy bracia, spełniajcie sumiennie przykazania Boże i ko ścielne, bądźcie posłuszni rozkazom kościoła naszego świętego, kochajcie Pana Boga. Kto z Bogiem, Bóg z nim.

Z Bogiem, z Bogiem—zawsze tak mawia li starzy. Ja to lekceważyłem, dopuściłem się haniebnej zbrodni nie bez przyczyny swego kolegi, który również dziś cierpi.

Nie starajcie się o to, by ładnie się ubrać, krzywdą ludzka woła o pomstę do Nie ba, wyjdzie zawsze na wierzch.

Wypowiadał się, przyjąłem do serca Boga w komunji św., żałuję, że tak obraża łem Go. Wierzcie mi, nawet tak bardzo mi nie żal mego życia, tracę je, prawda, ale ja sam przecież nastawiałem, usiłowałem go za brać innym. Żal mi moich rodziców, dobrej żony, dzieci. Jak przyjmiecie popatrzeć na ten świat biały, schodzę z niego w tak miod ym wieku, przyjmuję tę karę śmierci i nie przestaję was, bracia, upominać raz jeszcze. Słuchajcie kościoła — kochajcie Boga, bliź nich, słuchajcie przestrogi rodzicielskich. Drżącą ręką kreślę te wyrazy, nie mogę za brać myśli; nazywam się bandyta Grodzicki, pisać dalej nie mogę, bo mi się myśli mie szają, a śmierć w oczy zagląda.

Proszę was, znajomi i nieznajomi, zmów cie za mą duszę choć czasem Zdrowaś Ma rya».

Program na 23-26 lutego 1918 r.

KINEMATOGRAF Helios

26g Wileńskiej i 5-to Jerskiej.

Cesarz na polu bitwy, z natury. (NIEBEZPIECZNA CHOROBA DZIECIĘCA, wesoła historia w 1 akcie)
SZLUZA, dramata w 3-aktach. W roli głównej Hedda Vernon.
Zareczyny przy furcie ogrodowej zachwycająca komedia z udziałem L. Arronge i Anna Müller-Lincke.
 Koniec o godz. II wieczór.

KINEMATOGRAF LUX

5-to Jerska II. Właściciel J. Krubicz.

Tylko 22, 23 i 24 lutego. **Tajemnica czarnego orla,** pierwszy raz w Wilnie. **Napisy po polsku.** Sensacyjna kryminalna tragedia w 6-ciu częściach. 1) Pochodzenie niebezpiecznego przestępcy, 2) Dziecko przy trupie matki, 3) Niewinnie osądzony, 4) Księż-przestępca, 5) Tajemnica czarnego orla, 6) Wykryty przestępca. **Polidor—adwokatem,** komiczne.

KINEMATOGRAF „MINIAŻURA”

8-to Jerska 7.

Tylko 2 dni: 23 i 24 lutego. **„NOCNE CIENIE”**, dramat kryminalny w 5-ciu częściach. **„Malarz”**, kom. **Alarm paryskiej straży ogniowej,** natura. Obrazy z polskimi napisami.

KINEMATOGRAF „R. Sztremer”

WIELKA 74

Tylko 3 dni: 22, 23 i 24 lutego. **Europa w ogniu.** Pierwsze przedstawienie dla Obustu. Bilans wojenny roku 1917 **Debet i Kredyt,** zdjęcie Zarządu Filmowego. Obrazy z wszystkich frontów i obozów, wojna na lądzie, morzu i w powietrzu, ostrzelanie St. Quentin, bitwa we Flandrii, pod Cambrai, zajęcie Rygi, Ozylii, wojna podwodna i wiele innych. Nad program: **APASZE,** interesujący dramat kryminalny w 4 cz. W rolach głównych Keiser Titz i Erna Morena. Wielki obraz Zarządu Filmowego w 5-ciu częściach

TEATR POLSKI pod kierown. T-wa artyst. „Lutnia”
 5-to Jerska 8.
Dziś, w niedzielę, 24 lutego, 1918 r.
„BADYLE I PAKI”
 sztuka w 4 aktach Kazimierza Bleszyńskiego.
Początek o godz. 6-ej wiecz.
 Kasa szynna jest od g. 12 w poł. w sali „Lutnia”.

PRAWIE DARMO. Dawniej Obecnie

1 zapalnicza, pali się bez benzyny, dla palących	1 m. 20 f.	—	m. 55 f.	
1 kieszonkowa zapalnicza z głęb. benz. rezerw.	2 m. — f.	—	m. 95 f.	
1 kuchenna zapala. z zap. benz. na sześć mies.	3 m. — f.	—	m. 80 f.	
1 zapalnicza do zapal. gazu, lamp i pieców	2 m. — f.	—	m. 90 f.	
3 kamienie do zapalania w met. kapsuł. b. prakt.	—	m. 50 f.	—	m. 25 f.

Również kamienie do rozmaitych zapalniczek.
 1 szpilka do krawatu z orłem polskim . . . 2 m. — f. — m. 50 f.
 1 piecyk kieszonkowy, nowy wynalazek, ogrzewa ręce i serce. Niezbędny dla każdego . . . 3 m. — f. — m. 20 f.
 3 kalamarze atramentu w różnych kolorach, każdy może sobie sam przyrządzić . . . 1 m. 20 f. — m. 25 f.
 6 ołówków w różnych gatunkach, nadz. tanio 1 m. 20 f. — m. 50 f.
 a także różne wojenne zabawki dziecięce i inne artykuły.

Magazyn artykułów płemniennych **W. ZAŁŁ, Wilno, Szopenowska 5,** obok hotelu „Belgia”

Walne Zgromadzenie Spółki Udziałowej „Ogród”
 odbędzie się w niedzielę, dnia 24 lutego, w lokalu klubu Polskiego (Jagiellońska 10) o godz. 4 po poł.
 Porządek obrad:
 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji rewizyjnej za r. 1917.
 2) Zasady i sposoby gospodarki w roku bieżącym.
 3) Preliminarz na rok 1918.
 4) Wybory członków Zarządu i Rady (Komisji rewizyjnej).
 5) Wolne wnioski.

ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIĄTOBLIWOSCI PAPIEŻA PIUSA X.
 4 złote medale i inne nagrody. 597
12 prawdziwych fotografii tylko za 1 r. 50 k.
 i inne zniżone ceny do 1-go kwietnia.
Nadworni fotogr. Br. BUTKOWSCY, Wilno, Bazyljaska 5.
 Fotoemalowe broszki, spinki etc. Wszelkie nowości.

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:
T. Makarewicz. Notatki z dziejów powszechnych.
Historja Starożytna.
 Cena 90 kop.
 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wyrabia się obecnie obuwie **całe ze skóry** i na **skórzanych podszewkach** oraz dzelowania i reparacje wszelkie. Ceny przystępne. Oddział stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie stolarstwa wchodzące.
WARSZTATY RZEMIEŚNICZE „DREWNIANA PODESZWA”, zał. Dobroczyński. 609

Informacji co do **TORFU OPAŁOWEGO** udzielam codziennie od g. 2-4 pp. Królewska (Botaniczna) № 7-2, Marja Kwintowa. r-k

NOWO-OTWORZONY chrześcijański zakład reparacyjny **„EXPRES”**
 wszelkiego, ubrania męskiego i damskiego, przerabianie, nisowanie, fasonowanie, czyszczenie, farbowanie, prasowanie oraz sztuczne cerowanie.
Skopówka 3. 668

Potrzebni są szewcy na męskie i damskie roboty. Ostrabramska № 18, między mostem i Ostrą Bramą. W. Pupałło. 659

Inteligentna panna, Rosjanka, (skończyła w Petersburgu Wyższe Kursy Przyrodnicze i Akademię Pedagogiczną) poszukuje odpowiedniego zajęcia, zgadza się na wyjazd. Garnarska (daw. Kazańska) № 11 m. 6-7, L. Czepigowska. 649

Bona inteligentna, Polka, potrzebna zaraz. Niemiecka 1, hotel Sokółowski, Kordasa. 652

MECHANIK, b. pracownik firmy «Singer» przez lat 40, przyjmuje wszelką robotę u siebie prywatnie. Wielka № 56-5, B. Szmach. 594

PENSIJONAT CYWIŃSKIEJ, Ludwisarska № 1 (Przeobrażeńska). Pokoje na doby i miesięcznie, na żądanie z utrzymaniem. Ceny przystępne. 627

Opał suchy, sosnowy, wyborowy, zaraz do sprzedania. Alexandrowicz, ul. Orzeszkowej 11-23, od 9-11 rano.

Esencję octową, proszki do bielizny, farbki, krochmal, zapalniczkę, kremy do twarzy i rąk, oraz rozmaite perfumeryjne i apteczne towary poleca **skład apteczny J. R. Szambadała, W. Pohulanka Nr. 12, wprost teatru.** 647

Kupię używane, w dobrym stanie, druty, armatury i inne materiały i przyrządy **oświetlenia elektrycznego.** Wiadomość stróżowi d. № 4 przy ul. Zamkowej. Kukowicz.

Kto chce sprzedać prywatnie (nie do magazynu) **za dobrą cenę**

cenności: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby **kupuję.** **Tatarska 20-17, Poczter.**

Ochmistrzyni poszukuje posady samodzielnej od 1 marca. Praktyczna, pracowita, dobrze znająca się na gospodarstwie wiejskiem, hodowli trzody chlewnej i drobiu. Mały Nowoswiecki zaułek № 3 m. 1, Issokiewicz. 665

Bizuterję, cenności, brylanty i kwity lombardowe **kupuje Milejkowski, Wielka 70,** obok magazynu Alszwanga. r-k

Poszukuje natychmiast porządnej **dalewczyny** lub młodej kobiety, znającej się dobrze na kuchni i mówiącej po niemiecku, do majątku pod Wilnem. Utrzymanie dobre. Zgłaszać się o sobiście od g. 2-3 (w niedzielę). 5-to Jerska 25, u pani Grusińskiej.

Introligator R. Aleksandrowicz, Tatarska II, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach, skład. materj. piem. i kjoskaob

*** PRAKTYCZNY *
 * KALENDARZYK *
 * INFORMATOR, ***
 zawierający informacje najniezbędniejsze dla każdego. **CENA 25 FEN.**

National - Versicherungs - Gesellschaft Stettin
 Rok założenia 1845
Oddział ubezpieczeń od ognia, przewozu i nieszczęśliwych wypadków.
Kapitał akcyjny: 9 milionów marek. * Rezerwy: 24 miliony marek.

Niniejszem donosimy do publicznej wiadomości, że za zezwoleniem Szefa Zarządu Wojennego Litwy mianowaliśmy kupca **p. Franciszka Fritsche w Wilnie** naszym przedstawicielem generalnym na gub. Wileńską przy Naczelnym Dowódzcy na Wschodzie.

Prosimy o zwracanie się do niego we wszystkich sprawach, dotyczących naszego Towarzystwa.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, gotów jestem do zawierania **ubezpieczeń od ognia, przewozu i nieszczęśliwych wypadków;** wszelkich informacji chętnie udzielam.

Potrzebni są energiczni agenci — wszędzie.
 Biuro moje znajduje się **w Wilnie, Końska Nr. 14 (zaułek Policyjny).**

Franciszek Fritsche
 Przedstawiciel generalny National-Versicherungs-Gesellschaft in Stettin.